



MINISTER
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Warszawa, sierpnia 2015 r.

DWP.II.752.2.2015.MF

Pani
Małgorzata Kidawa – Błońska
Marszałek Sejmu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na interpelację nr 33764 posta, Pana Marka Opióły, w sprawie kosztów analiz partnerstwa publiczno-prywatnego dotyczącego Szpitala Św. Trójcy w Płocku poniżej przedstawiam informację w przedmiotowej sprawie.

Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju nie prowadzi rządowego programu umożliwiającego współfinansowanie analiz służących do przygotowania placówek zdrowia do przystąpienia do partnerstwa publiczno – prywatnego i w związku z tym nie posiada danych umożliwiających przygotowanie odpowiedzi na pytania zawarte w ww. interpelacji.

Jednocześnie mając na uwadze, fakt iż przedmiot interpelacji odnosi się do zagadnienia przygotowania analiz w kontekście projektów partnerstwa publiczno – prywatnego w sektorze ochrony zdrowia poniżej przedstawiam bieżące informacje o pracach działającej pod egidą MliR, Platformy Partnerstwa Publiczno – Prywatnego w sektorze ochrony zdrowia.

W okresie od 28 maja do 15 lipca br. MliR przeprowadziło publiczny nabór propozycji projektów w przedmiotowym sektorze, które ewentualnie mogą być zrealizowane w formule ppp. Celem naboru jest wybór projektów do wsparcia doradczego przez MliR oraz inicjatywę Jaspers (Europejski Bank Inwestycyjny). Zarówno w tym jak i w innych sektorach branżowych objętych działaniami Platformy PPP wypracowane doświadczenia oraz przykładowa dokumentacja są upubliczniane do wykorzystania przez jednostki sektora publicznego zainteresowane modelem ppp.

Na potrzeby naboru przygotowano regulamin (zał. nr 1), który przedstawia zasady naboru, w tym zakres planowanego wsparcia (pkt 9 regulaminu). W zakresie tym nie przewidziano sfinansowania przez MliR zadania polegającego na wykonaniu analizy możliwości realizacji określonego przedsięwzięcia. Wsparcie ma obejmować przygotowanie dokumentacji postępowania w sprawie zamówienia publicznego na wybór partnera prywatnego oraz doradztwo transakcyjne (w wybranym zakresie) na kolejnych etapach realizacji projektu (w szczególności dialog z oferentami do zamknięcia komercyjnego i finansowego, w tym pozyskanie środków z UE). Wsparcie będzie prowadzone przez doradców zewnętrznych wybranych przez MliR oraz ekspertów inicjatywy Jaspers. Planuje się, iż doradcy zewnętrzni zostaną wybrani w otwartej procedurze zamówienia publicznego.

Zgodnie z regulaminem obecnie trwa ocena merytoryczna zgłoszonych projektów, zaś wszystkie informacje dot. naboru (ogłoszenie o naborze wraz z dokumentacją, wyniki oceny formalnej i in.) są na bieżąco publikowane na stronie internetowej Platformy PPP (www.ppp.gov.pl) oraz komunikowane promotorom zgłoszonych projektów. Również uzyskana w procesie wsparcia dokumentacja projektowa będzie (jak

dotychczas) upubliczniana na ww. stronie oraz prezentowana za pośrednictwem spotkań i wydarzeń w których biorą udział przedstawiciele MliR, Jaspers oraz promotorów projektów.

W związku z powołanym w przedmiotowej interpelacji projektem pn. Modernizacja Szpitala Św. Trójcy w Płocku uprzejmie informuję, iż projekt ten został zgłoszony do MliR w ramach ww. naboru. Zadeklarowano koszt inwestycyjny w wys. do 90 mln zł – w zależności od wariantu. Projekt przeszedł pozytywnie ocenę formalną. Obecnie prowadzona ocena merytoryczna nie została zakończona. W związku z powyższym nie można przedstawić informacji odnośnie tego czy przedmiotowa inwestycja zakwalifikuje się do wsparcia przez MliR. Jednocześnie w związku z podanymi w interpelacji informacjami dot. kwoty środków w wysokości 1,5 mln zł, która ma zostać przeznaczona na dokonanie analizy możliwości realizacji ww. przedsięwzięcia w trybie ppp, uprzejmie informuję, iż przedstawiciele MliR nie byli zaangażowani w prace dot. szacowania wartości ww. zadania stąd nie możemy przedstawić stanowiska w ww. zakresie.

Dodatkowo uprzejmie informuję, że koszty sfinansowanego przez MliR w ub. roku (nie dotyczy obecnego naboru projektów w sektorze ochrony zdrowia) doradztwa dla wykonania analiz przedrealizacyjnych w zakresie ppp w związku z przygotowaniem projektu Nowego szpitala matki i dziecka w Poznaniu wyniosły ok. 280 tys. zł. Koszt inwestycyjny tego projektu został oszacowany na poziomie ok. 300 mln zł. Konsultanci, którzy wykonali ww. analizy zostali wybrani w trybie przetargu nieograniczonego.

Z poważaniem

Marceli Niezgoda

Podsekretarz Stanu

Załączniki:

1. Regulamin naboru

Do wiadomości:

1. Pan Marian Zembala, Minister Zdrowia.

Ogromna kasa na analizę. Nawet milion zł?

11:25, 01.07.2015 | Karolina Burzyńska

Już na wstępie do dyskusji na temat przyszłości szpitala Świętej Trójcy prezydent Nowakowski dziwił się, że wzbudza ona tyle emocji. Jednak wszystko, co się działo przed sesją było tylko skromnym preludium do tego, co doprowadziło do prawdziwego wrzenia w ratuszowej auli.

Przez płockie media przetoczyły się ostatnio liczne informacje dotyczące sytuacji szpitala Świętej Trójcy. Czyżby nad jego pracownikami i resztą płożan krążyło widmo prywatyzacji? Mimo że w rozmowie z nami Ratusz zaprzeczył, by nosił się z zamiarem sprzedaży placówki PZU, dementi nie przekonało wielu mieszkańców, a także radnych. Zwłaszcza, że szpitalowi są potrzebne spore fundusze na modernizację, i tę związaną z ministerialnymi wymogami, które muszą być spełnione do końca 2016 r., i tę, którą szpital chciałby przeprowadzić sam z siebie.

Podczas sesji wiceprezydent Jacek Terebus z początku spokojnie tłumaczył, że przedłożony radnym projekt uchwały nie ma nic wspólnego z prywatyzacją. Uchwała jest wyłącznie intencyjna i dotyczy udziału w programie ministerstwa związanym z możliwościami finansowania służby zdrowia w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.

– Analizując różne formy wsparcia dla szpitala, trafiliśmy na program „Platforma partnerstwa publiczno-prywatnego” Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, jako wsparcia przy opracowaniu dokumentów analizy opłacalności i realności zawiązania partnerstwa, a także zdobycia środków unijnych – informował. Z rozeznania na rynku wynika, że za podobne analizy przyszłoby zapłacić nawet 1 mln 200 tys. zł.

PSL: Nie podoba się nam to, ale się zgodzimy

Wysokość tej kwoty dołała oliwy do ognia. Nawet koalicyjni radni PSL nie spojrzeli na postępowanie w sprawie szpitala przychylnym okiem. – Po raz kolejny jesteśmy jako radni zaskakiwani w tak ważnej kwestii – mówił Michał Twardy. – Z przykrością jednak stwierdzamy, że wyręczamy zarząd spółki i wykonujemy za niego pracę, ponieważ odpowiedzialny zarząd sam powinien przygotować koncepcję rozwoju, a nawet mieć ich w zanadrzu kilka lub kilkanaście.

Mimo to ludowcy poparą propozycję. – Nie mamy jednak wyjścia i musimy wyrazić zgodę na każdą opcję, która mogłaby zmniejszyć koszty funkcjonowania szpitala – obwieścił klub.

To wyrzucanie pieniędzy w...papier

Zgadzać się ani myśleli radni PiS. Zdaniem radnej Wioletty Kulpy, to wyrzucenie 1 mln 200 tys. zł w papier zamiast przekazać tę kwotę tam, gdzie ustawiają się kolejki oczekujących do specjalistów.

– To, co pan robi, w prostej linii prowadzi do prywatyzacji tego szpitala – grzmiała radna. – Tylko po co? Śmiałem twierdzić, że podobne analizy nie kosztują 1 mln 200 tys. zł, tylko jedną trzecią tej sumy. Państwo bardzo mocno dawkowaliście informacje w przypadku bardzo ważnego przedsięwzięcia. Kto będzie z nami współpracował w zakresie dokumentów, skoro na kolejną kadencję nie powołano ani dotychczasowego prezesa ani nikogo innego?

Hetkowski: to chamskie interesy polityczne

Na słowa radnej Kulpy ostro zareagował Wojciech Hetkowski z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. – Uważam za rzecz skandaliczną wykorzystywanie personelu PZOZ, aby załatwiać chamskie interesy polityczne – odparował wiceprzewodniczący rady. – Pracujący w nim personel bezustannie przechodzi horror. Najpierw to była komercjalizacja szpitala, potem straszenie sprzedażą PZU. Twierdzenie o prywatyzacji szpitala i tworzenie wokół czegoś, co nie istnieje takiej atmosfery to już przekroczenie granicy dobrego smaku. Rozumiem, że nikt tu z siedzących na tej sali nie godzi się na całkowitą likwidację szpitala. Trzeba się pochylić nad jego ratowaniem.

Radny Hetkowski uważa, że nie ma się nad czym zastanawiać, bo w tym przypadku mamy szansę na adaptację za pieniądze ze źródeł zewnętrznych. – Wszystko trzeba wykonać bardzo profesjonalnie, aby w przyszłości załapać się w peleton po środki unijne – twierdzi radny. – A tu zaraz okaże się, że nawet nie założymy dresu, żeby się rozgrzać. Tu nie powinno być nawet chwili wahania! Jak w starym żarcie, gdzie człowiek mówi do Boga, że jak nie wygra w totolotka, to przestanie w niego wierzyć, na co ten wyłania się zza chmur i mówi: „Daj mi synu szansę, chociaż kupon wypełnij!”. Jak dotąd żaden z rządów o wszystkich barwach tęczy nie zdołał uleczyć chorej służby zdrowia. Żaden z kandydatów na prezydenta kraju nie powiedział, jak sytuację naprawić.

A teraz, jak dodawał, ci ludzie słyszą, że prezydent Nowakowski zamierza prywatyzować szpital. W tle pobrzmiwają porównania ze sprzedażą Orlen Mediki. – To jak porównanie mrówki do słonia. Szpital jest wielkim organizmem, z majątkiem i dużą ilością personelu, a nie przyzakładową przychodnią. Przestańmy

politykować w tak brutalny sposób. Jeśli nie wypełnimy tego wniosku do połowy lipca, będziemy dalej gdybać albo w kampanii wyborczej ktoś napisze, że ta rada z prezydentem zmarnowali szansę.

Radna: To ja się wstydzę za pana

Wioletta Kulpa nie pozostała mu dłużna. - Drogi panie wiceprzewodniczący, ja się teraz wstydzę za pana. Nie przystoi używanie słów niecenzuralnych na sali i rzucanie bez podstaw cienia na radnych. Prędzej to pan zamydla pogląd na sprawę wśród pracowników szpitala.

Zapewniała, że popiera pozyskiwanie środków ze źródeł zewnętrznych, ale kiedy te idą na remont oddziałów czy zakup urządzeń. - Tutaj podpisujemy się jedynie pod papierem, z którego dowiemy się, czy mamy lub nie mamy wchodzić w partnerstwo publiczno-prywatne.

Wiceprezydent czuje obrzydzenie

Do dyskusji włączył się wiceprezydent Jacek Terebus. - Pani przekłamuje rzeczywistość - odparował radnej. - Z obrzydzeniem patrzę na to manipulowanie informacjami. Zrobiliśmy analizy rynku i takie analizy mogą tyle kosztować. Proszę najpierw zrozumieć sens partnerstwa publiczno-prywatnego.

Uspokajał prezydent Nowakowski. - Szpital jest w dobrej kondycji finansowej, bez zadłużenia, pielęgniarki nie protestują, związki podchodzą bardzo odpowiedzialnie do sytuacji szpitala, rozmawiają z zarządem - łagodził. - Jako spółka przygotowano kilka koncepcji rozwoju od pewnego minimum do maksimum, co możemy zrobić. Do dziś pamiętam dyskusję na temat komercjalizacji tego szpitala. W przygotowanych materiałach było kopiuj wklej. Tu chcemy, aby wszystko było przygotowane profesjonalnie, aby na tej podstawie podejmować racjonalne decyzje. To, że komisja skarbu, budżetu i gospodarki finansowej w poniedziałek trwała 17 minut, a pani radna spóźniła się i nie mogła zadać pytań na temat szpitala, cóż, doprawdy nie wiem jak sobie z tą informacją poradzić!

Radny Andrzej Aleksandrowicz był trochę zaskoczony, że prezydent nie stara się bardziej obniżyć temperatury dyskusji. - Wystąpienie wiceprezydenta Jacka Tebusa było aroganckie - skwitowała Wioletta Kulpa. - Jeśli dociekliwość radnego kończy się w tak krzykliwy sposób przy pana cichej akceptacji, to ja będę jeszcze bardziej się angażować i dociekać!

Prezydent zreflektował się. - Wiceprezydent Terebus bardzo mocno angażuje się w swoje obowiązki, chociaż emocje czasem niepotrzebnie biorą górę. Jeśli sprzeczać się, to na argumenty.

Marcin Flakiewicz z klubu PiS przypomniał mu, że partner prywatny będzie tak zarządzał szpitalem, aby jednostka przynosiła dochody, co może się wiązać z groźbą zamknięcia mniej rentownych oddziałów. Podobnie partner prywatny wymaga wynagrodzenia, które z czegoś należy zapłacić. - Jeżeli jednak pan uważa, że radni dysponują niewystarczającą wiedzą na temat partnerstwa, prosiłbym o wprowadzenie - zwrócił się do Jacka Terebusa.

- Nikt tu nie stoi z karabinem przy głowie i nie mówi, że mamy do partnerstwa przystąpić - mówił Terebus. - Po analizie możemy zdecydować, które z usług będą miały charakter komercyjny, aby w przyszłości przynosiły dochody (np. psychiatria). Ponadto możemy umowę podpisać nie tylko z jednym partnerem, tylko z tymi, którzy zaoferują nam najlepsze warunki.

W toku dalszej dyskusji prezydent Andrzej Nowakowski poinformował radnych, że zarząd PZOZ uzyskał absolutorium za poprzednią kadencję. A kiedy pojawi się następca lub następczyni Ewy Nieścierenko? - Powołanie nowego prezesa nastąpi w najbliższym czasie - dodawał.